

Piotr Gołdyn

Instytut Interdyscyplinarnych Badań Historycznych Uniwersytetu Kaliskiego
ORCID 0000-0003-4382-6526

Działalność Gimnazjum Miejskiego w Ostrzeszowie w świetle zachowanych sprawozdań z wizytacji (1929–1932)

Report of Operations of the Junior High School in Ostrzeszów as per Visitation Audit (1929–1932)

Among the many available sources on the history of education, special attention should be paid to the audit reports of inspections carried out by school inspectors, and in the case of secondary schools' audits conducted by inspectors on behalf of the education board. In the case of the City Co-educational Humanistic Jr. High School in Ostrzeszów, four such documents have been preserved. Their analysis gives a certain, albeit fragmentary picture of the operation of this school during the afore mentioned period. The information contained in these documents makes mention about the school facilities, the number of teachers and the level (quality) of lessons, students (including their number in the school and in each individual classes). The inspectors also noted in the reports information on social developmental studies conducted at the school, as well as information on youth organizations.

Keywords: Ostrzeszów, visitation, report, teachers, students, city co-educational, Humanities studies Jr. High School, Second Republic of Poland, social education, teaching, youth organisations, lessons

Słowa kluczowe: Ostrzeszów, wizytacja, sprawozdanie, nauczyciele, uczniowie, Miejskie Koedukacyjne Gimnazjum Humanistyczne, II Rzeczpospolita, wychowanie, nauczanie, organizacje młodzieżowe, lekcje

Wstęp

W Ostrzeszowie (obecnie województwo wielkopolskie) w dwudziestoleciu międzywojennym pojawiła się polska szkoła średnia. Było to miejskie gimnazjum koedukacyjne. Pewien obraz jego działalności można odtworzyć, sięgając do zachowanych (choć w niewielkim stopniu) sprawozdań z wizytacji szkol-

nych. W zasobach Archiwum Państwowego w Poznaniu zachowały się takie dokumenty obejmujące okres od 1929 do 1939 r., z tym że w 1932 r. placówka ta zmieniła właściciela. Przestała być wówczas szkołą miejską, a stała się prywatną – prowadzoną przez księży salezjanów¹. Choć analiza tych dokumentów daje szczerzy obraz, to jednak interesujący obraz działalności samej placówki oraz pozwala nakreślić obraz nauczycieli i uczniów. Zarysowuje także przebieg procesu edukacyjnego i wychowawczego prowadzonego w szkole.

Kilka słów o gimnazjum w Ostrzeszowie

Miejskie Koedukacyjne Gimnazjum Humanistyczne w Ostrzeszowie rozpoczęło swoją działalność 1 kwietnia 1920 r., a pierwszą kierowniczką szkoły była Wanda Brodzka. Od początku szkoła borykała się z wieloma problemami. Jedne wynikały ze szczupłej bazy lokalowej, inne związane były z brakiem wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej. Dodatkowo jeszcze władze miasta miały problemy z terminowym wypłacaniem pensji nauczycielom. Od momentu założenia placówki aż do r. szk. 1925/1926 szkoła nie posiadała praw szkół publicznych² i traktowana była jako prywatna, w związku z czym w celu zdobycia pełnego wykształcenia egzaminy maturalne trzeba było zdawać w Kępnie lub Ostrowie Wielkopolskim, gdzie znajdowały się gimnazja z odpowiednimi uprawnieniami³.

Szkoła utrzymywana była przez władze miasta Ostrzeszowa (do momentu likwidacji powiatu ostrzeszowskiego w 1932 r. łożyły na nią również władze tej jednostki samorządowej). Swoją cegiełkę w postaci czesnego dokładali też sami jej uczniowie. Niestety, ogólnopolskie problemy finansowe, w tym hiperinflacja, sprawiały, że szkoła chyliła się ku upadkowi, ubywało bowiem uczniów, którzy płacili za naukę. Już wtedy zostały podjęte starania o zmianę statusu szkoły i o uzyskanie wsparcia finansowego ze strony kuratorium. Zakończyły się one pewnym sukcesem dopiero w 1925 r., kiedy Kuratorium Okręgu Szkolnego Po-

¹ Na temat szkoły pod opieką salezjańską pisali m.in.: J. Niewęglowski, *Wychowawczo-społeczna działalność salezjanów w Polsce w latach 1989–1989*, Warszawa 2011; W. Żurek, *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900–1963. Rozwój i organizacja*, Lublin 1996; P. Gołdyn, *Działalność Gimnazjum Koedukacyjnego Księży Salezjanów w Ostrzeszowie w świetle zachowanych sprawozdań z wizytacji kuratorskich z lat 1933–1939*, „Seminare” 2022, t. 43, nr 3, s. 123–140.

² O tym, czy szkoła posiada niepełne czy pełne prawa szkół publicznych decydowały władze oświatowe m.in. na podstawie *Rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1 maja 1929 r. w sprawie nadawania prywatnym szkołom średnio ogólnokształcącym i seminarium nauczycielskim praw szkół państwowych*, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” 1929, nr 6, poz. 75.

³ W. Skrobacz, *Miejskie Koedukacyjne Gimnazjum Humanistyczne 1920–1939*, [w:] *W cieniu kasztanów. Księga życia Szkoły w latach 1920–2000*, red. M. Krysińska-Wawrzycka, Ostrzeszów 2000, s. 10.

znańskiego udzieliło szkole długoterminowej pożyczki, a rok później można było zorganizować pierwsze egzaminy maturalne⁴.

Trzeba zaznaczyć, że w tych pierwszych latach działalności szkoły dość często zmieniali się jej dyrektorzy. I tak Józef Wolff kierował placówką tylko w r. szk. 1921/1922. Zastąpił go na kolejny r. szk. (1922/1923) Ignacy Łukasik. Kilka miesięcy – od 1 września do 1 grudnia 1923 r. placówką kierował niejaki Roja, a zastąpił go Karol Banszel (1923/1924). Następnie dyrektorem został Mirosław Toporowski (1924/1925). W kolejnym roku stanowisko to objął Kazimierz Kocańda, który z dużym zaangażowaniem przystąpił do podnoszenia poziomu szkoły i wyposażenia jej w odpowiednie pomoce naukowe. Zastąpił go w 1926 r. Jan Kotlarz⁵.

Niestety, obiecana subwencja z kuratorium nie wpłynęła i miasto zmuszone było zaciągnąć kredyt na rozpoczęte w szkole inwestycje, co zdecydowanie pogorszyło sytuację finansową samorządu. W r. szk. 1929/1930 zadłużenie szkoły sięgało nieco ponad 40 tysięcy złotych, a już rok później wzrosło do 45 tysięcy. W tym trudnym okresie dyrektorem został Stanisław Czernik. Cieszył się on dużym szacunkiem mieszkańców. Próbował podnieść poziom nauczania i starał się wprowadzać nowoczesne metody wychowawcze. Z jego inicjatywy szkole nadano imię Kazimierza Wielkiego. Sytuacja szkoły z roku na rok się pogarszała i miasto sprzedało ją salezjanom, co nie obyło się bez pewnego niezadowolenia społecznego. Szczególnie nauczyciele byli zaniepokojeni o swój los, o utrzymanie etatów⁶.

Wizytacje szkoły

Pierwsze z zachowanych sprawozdań z wizytacji pochodzi z marca 1929 r. Szkoła była wizytowana w dniach od 12 do 14 tego miesiąca. Z informacji zawartych w pierwszym z analizowanych sprawozdań wizytacyjnych (marzec 1929 r.) wynika, że szkoła powstała w 1920 r. „z przekształcenia na gimnazjum humanistyczne dawniejszej wyższej szkoły miejskiej dla chłopców i dziewcząt”. Co interesujące, w podsumowaniu nie znalazły się żadne zalecenia, pojawiła się tam natomiast konkluzja następującej treści: „Zakład posiada prawa niepełne [...]. Zasługuje, by Ministerstwo przedłużyło je na rok szkolny 1929/1930”⁷. Wniosek z tego, że placówka mimo pewnych niedomagań stała wówczas na wy-

⁴ Ibidem, s. 11.

⁵ Ibidem.

⁶ Ibidem, s. 11–12.

⁷ Archiwum Państwowe w Poznaniu [APP], Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego [KOSP], Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne Księży Salezjanów. Ostrzeszów [PGKKSO], sygn. 336, Sprawozdanie z wizytacji miejskiego gimnazjum koedukacyjnego w Ostrzeszowie, k. 26 [dalej: Sprawozdanie 1].

sokim poziomie naukowym i wychowawczym (choć ten wątek nie był przedmiotem zainteresowania, a przynajmniej nie wprost).

Kolejna wizytacja miała miejsce dokładnie rok później – 13–15 marca 1930 r. Przeprowadził ją ten sam wizytator – Józef Orłowski. W podsumowaniu wnosił, podobnie jak rok wcześniej, o przedłużenie praw szkole. Uważał bowiem, że gimnazjum jest placówką promieniującą polskością w tym regionie (obok seminarium nauczycielskiego). Było to niezwykle ważne, bowiem jak zaznaczył, „Ostrzeszów leżał w kącie Województwa Poznańskiego, blisko granicy niemieckiej”. Podkreślał również, że mimo śmierci dyrektora placówka dobrze sobie radziła, nauczyciele współpracowali ze sobą, a poza tym nie było w mieście innej szkoły średniej⁸.

Kolejna wizytacja miała miejsce w dniach od 13 do 16 oraz 21 stycznia 1931 r. Przeprowadził ją dr Tadeusz Eustachiewicz⁹, wizytator szkół średnich Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Analizując sprawozdanie z wizytacji, trzeba przyznać że była ona dość wnikliwa i szczegółowa, przyniosła bowiem konkretne zmiany w funkcjonowaniu szkoły. Jak zaznaczył sam wizytator, sprawdził on stan nauczania we wszystkich klasach i w zakresie wszystkich przedmiotów. Był obecny na zbiórce harcerskiej, posiedzeniu kółka historyczno-literackiego, a także wziął udział w jednej z uroczystości szkolnych (nie sprecyzował jakiej). Spotkał się z lekarzem szkolnym, burmistrzem miasta, jak również prezesem opieki nauczycielskiej. Obserwował młodzież w czasie nauki i zabawy¹⁰.

W podsumowaniu swojej wizytacji napisał m.in.: „W porównaniu z ubiegłym stanem szkoły zaznaczył się nieznaczny postęp. Nowy kierownik nie zdołał jeszcze w ciągu kilku miesięcy nadać szkole nowszych form nauczania i wychowania, w każdym atoli razie zrobił dużo, by stworzyć zaczątek zmian”. Uznał również, że poziom nauczania w gimnazjum jest nieznacznie wyższy od tego, który jest w seminarium nauczycielskim. Wydał jednakże sporo zaleceń, z którymi placówka musiała się zmierzyć, aby poziom nie tylko nauczania, ale i wychowania był wyższy¹¹.

⁸ APP, KOSP, PGKKSZO, sygn. 336, Sprawozdanie z wizytacji Miejskiego Gimnazjum Koedukacyjnego w Ostrzeszowie, k. 28 [dalej: Sprawozdanie 2].

⁹ Tadeusz Eustachiewicz urodził się 28.09.1889 r. w Chodorowie koło Lwowa, zm. 27.10.1949 r. w Poznaniu. Ukończył w 1907 r. gimnazjum w Brzeżanach, odbył studia filologiczne we Lwowie, a następnie pracował w gimnazjach w Brodach, Tarnowie i Rogoźnie. W latach 1919–1928 r. był profesorem gimnazjum w Ostrowie Wielkopolskim. W 1925 r. doktoryzował się a w latach 1928–1930 był dyrektorem gimnazjum w Rogoźnie. Potem, aż do 1939 r. pełnił obowiązki wizytatora szkół średnich. W czasie okupacji prowadził tajne nauczanie. Po wojnie pracował w gimnazjum i liceum handlowym w Lublinie. Po przejściu ciężkiej choroby stracił wzrok, wrócił do Poznania, gdzie zmarł w wieku 58 lat.

¹⁰ APP, KOSP, PGKKSZO, sygn. 336, Sprawozdanie z wizytacji Miejskiego Gimnazjum w Ostrzeszowie, k. 33 [dalej: Sprawozdanie 3].

¹¹ Sprawozdanie 3, k. 37.

Kolejne zachowane sprawozdanie pochodzi z 1932 r. i przedstawia wyniki wizytacji przeprowadzonych w dwóch terminach – 5 i 6 listopada 1931 r. oraz 11 i 12 lutego 1932 r.¹² Prawdopodobnie przyczyną wizytacji odbytych w krótkim odstępie 3 miesięcy był fakt, że gimnazjum miało przyznane przez ministerstwo niepełne prawa zakładów państwowych. Aby wnioskować o ich przedłużenie na kolejny rok, szkolny wizytator starał się sprawdzić, czy zalecenia wydane podczas poprzedniej wizytacji zostały zrealizowane. Te zaś dotyczyły trzech kwestii – braku sali gimnastycznej i pracowni, słabego wyposażenia w pomoce dydaktyczne i wreszcie „niedostateczności dróg w wychowaniu państwowym”¹³.

W podsumowaniu sprawozdania wizytator zapisał, że mimo widocznych jeszcze niedociągnięć i niskiego poziomu nauczania, szkole należy się przedłużyć prawo nauczania. Gwarantem poprawy jakości kształcenia miała być m.in. osoba nowego dyrektora, jak również odpowiednie starania władz miejskich¹⁴. Wynika z tego, że z roku na rok starano się o polepszenie wszystkich obszarów działalności placówki, choć, jak widać z reakcji wizytatorów, efekty nie były jeszcze na tyle zadowalające, aby z czystym sumieniem przyznać gimnazjum ostrzeszowskiemu pełne prawa szkół publicznych.

Baza dydaktyczna

Budynek

W pierwszym z zachowanych sprawozdań zaznaczono, że budynek, w którym ulokowano szkołę był schludny i „miły oku”. Mieściło się w nim dziewięć sal wykładowych, aula, pracownia fizyczno-chemiczna i pomieszczenia, w których przechowywano pomoce dydaktyczne. Poza tym z trzech sal korzystali również uczniowie państwowego seminarium nauczycielskiego¹⁵. Niestety, jak zaznaczył wizytator, brakowało szkole własnej sali gimnastycznej. Korzystano wówczas z sali jednej ze szkół powszechnych. Placówka posiadała natomiast „obszerny dziedziniec szkolny”¹⁶.

Wizytacja z 1932 r. wykazała, że szkoła dalej nie miała własnej sali gimnastycznej, co, jak wspomniano, było jednym z warunków przedłużenia praw (pozwolenia) na funkcjonowanie szkoły przez ministerstwo. Zajęcia wychowania fizycznego nadal odbywały się (w ograniczony sposób) w sali szkoły powszech-

¹² APP, KOSP, PGKKS0, sygn. 336, Sprawozdanie z wizytacji Miejskiego Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Ostrzeszowie, k. 40 [dalej: Sprawozdanie 4].

¹³ Sprawozdanie 4, k. 40.

¹⁴ Sprawozdane 4, k. 43.

¹⁵ Więcej na temat tej placówki zob. W. Graf, *Ostrzeszów. Seminarium Nauczycielskie*, Ostrzeszów 1993.

¹⁶ Sprawozdanie, k. 26.

nej. Lepiej wypadła sprawa pracowni, bowiem miasto przeznaczyło na urządzenie pracowni fizycznej 6500 zł. Wyposażenie było nadal kompletowane, jednakże w lutym 1932 – w opinii wizytatora – pracownia działała już należycie, choć jeszcze z niepełnym wyposażeniem¹⁷. Pesymistycznie w oczach wizytatora jawiła się perspektywa zorganizowania sali gimnastycznej na potrzeby gimnazjum. Panujący kryzys nie tylko ogólnokrajowy, ale również, a może przede wszystkim w samorządzie, czyniły to przedsięwzięcie niemożliwym: „jeśli się jednak uwzględni ogólny kryzys finansowy miasta, które straciło starostwo, w szczególności należy stwierdzić dobrą wolę. Wzniesienie osobnej sali gimnastycznej w danej chwili przerasta możliwości finansowe właściciela szkoły”¹⁸.

Choć władze widziały potrzebę budowy tego obiektu, nie były w stanie tego dokonać. Likwidacja powiatu ostrzeszowskiego jeszcze bardziej ograniczyła możliwości finansowe samorządu. Wizytator zwrócił również uwagę na schludny wygląd sal, które zostały odmalowane i odpowiednio ozdobione, np. salę klasy VIII zdobiły portrety pisarzy współczesnych¹⁹.

Pracownie

W sprawozdaniu z 1929 r. wizytator zaledwie wspominał o tym, że w szkole działała pracownia fizyczno-chemiczna, która zaopatrzona była w odpowiednie pomoce naukowe. Niestety, rok później pracowni tej już nie było. Dużo lepiej prezentował się stan pomocy historycznych i geograficznych oraz przyrodniczych. Te ostatnie zawierały „ładne komplety skarbów mineralnych Polski”²⁰. W sprawozdaniu z 1931 r. można przeczytać: „Zakład mieści się w budynku miejskim i gdyby nie to, że parter zajmuje seminarium nauczycielskie, odpowiadałby potrzebom szkoły średniej. W obecnym stanie jednak wykazuje poważne braki, w szczególności nie posiada należytego miejsca na pomieszczenie zbiorów i uruchomienie pracowni, na osobny gabinet lekarski itd., jedynie sala rysunkowa odpowiada swemu celowi”.

Wizytator widział jednak możliwość poprawy warunków, ale dopiero po wyprowadzeniu się z seminarium nauczycielskiego, dla którego władze miejskie budowały nowy gmach²¹.

W czasie wizytacji w listopadzie 1931 r. i lutym 1932 r. baza dydaktyczna była przedmiotem szczególnego zainteresowania, bowiem od niej w dużej mierze zależało przedłużenie ministerialnej zgody na działalność szkoły. Cały czas oczekiwano również na zakończenie budowy gmachu dla seminarium nauczy-

¹⁷ Sprawozdanie 4, k. 40.

¹⁸ Sprawozdanie 4, k. 40.

¹⁹ Sprawozdanie 4, k. 41.

²⁰ Sprawozdanie 2, k. 28.

²¹ Sprawozdanie 3, k. 33.

cielskiego, które zwolniłoby kilka sal dla gimnazjum, a to umożliwiłoby z kolei zorganizowanie kilku pracowni, tak bardzo potrzebnych²².

Biblioteka

W sprawozdaniu z 1930 r. wizytator zaznaczył, że funkcjonowały dwie biblioteki – nauczycielska i uczniowska, które łącznie liczyły 1400 woluminów, z czego sporą część stanowiły podręczniki szkolne. Mankamentem był według niego brak literatury pedagogicznej i psychologicznej dla nauczycieli, dlatego nakazał uzupełnienie zbiorów o tego typu pozycje²³.

Z kolei rok później inny z wizytatorów stwierdził, że obie biblioteki nie zostały rozdzielone, a wymieszany księgozbiór utrudniał korzystanie z niego, co przekładało się na słaby poziom czytelnictwa wśród uczniów. Według wizytującego odbijało się to również na poziomie wypracowań z języka polskiego²⁴. Szkoła dostosowała się do jednego z zaleceń i już w lutym 1932 zbiór biblioteczny powiększył się o 285 książek z różnych działów nauczania. Wzbogaciła się również biblioteka nauczycielska – zakupiono bowiem 57 książek pedagogicznych²⁵.

Nauczyciele

W 1930 r. grono nauczycielskie stanowili: kierownik z pełnymi studiami uniwersyteckimi, sześciu nauczycieli z dyplomami nauczycieli szkół średnich, czworo z „absolutorium uniwersyteckim”. O jednej z nauczycielek wizytator napisał tak: „Nauczycielka starsza zagnana przeciwnościami losu ze wschodu do Ostrzeszowa i czynna w szkole od początku”²⁶. Rok później grono pedagogiczne liczyło 11 nauczycieli – czworo z pełnymi kwalifikacjami, troje z egzaminem magisterskim, a czworo miało zezwolenie na nauczanie na podstawie ukończonych studiów uniwersyteckich. W międzyczasie nastąpiła zmiana nauczycielki łaciny. Konieczność tej zmiany wynikała z dość prozaicznej przyczyny, aczkolwiek dla władz szkoły dość zaskakującej: „Z ostatnich, nauczycielka łaciny została świeżo zaangażowana w miejsce dotychczasowej nauczycielki, która musiała przerwać pracę z powodu spodziewanego rozwiązania. Nauczycielka ta zaangażowana na początku roku szkolnego ze szkoły na terenie województwa lubelskiego zataiła wobec Magistratu fakt poczęcia i naraziła szkołę na szkodliwy wstrząs”²⁷. Byli też nauczyciele dochodzący, którzy pracowali w miejsco-

²² Sprawozdanie 4, k. 40.

²³ Sprawozdanie 2, k. 28.

²⁴ Sprawozdanie 3, k. 33.

²⁵ Sprawozdanie 4, k. 40.

²⁶ Sprawozdanie 1, k. 26.

²⁷ Sprawozdanie 2, k. 30.

wym seminarium nauczycielskim. Jeden z nauczycieli dojeżdżał 30 km (dwa razy w tygodniu) z gimnazjum w Ostrowie. Przejął on nauczanie łaciny w klasie ósmej po zmarłym dyrektorze ostrzeszowskiego gimnazjum²⁸.

1 września 1931 r. dyrektorem gimnazjum został Franciszek Szychliński. Bardzo aktywnie rozpoczął swoją pracę, szczególnie mocno skupiając się na podniesieniu poziomu zakładu. Przywiązywał też wagę do kwestii wychowawczych. Jedynym mankamentem jego pracy, który dostrzegł wizytator, była „mała sprężystość w stosunku do grona nauczycielskiego”. Wynikało to przede wszystkim z faktu, że obejmował stanowisko zaledwie od kilku miesięcy. Poza nim w szkole pracowało dziewięciu stałych nauczycieli i pięciu dochodzących (z innych placówek): „Grono nauczycielskie nie ma wyraźnego charakteru z wyjątkiem 2 nauczycieli i 1-ej nauczycielki, uważają swój pobyt w Ostreszowie za doraźny, stąd też brak zabiegom wychowawczym jednolitej i ciągłej linii”. Rozwiązaniem tego problemu mogło być zatrudnienie przez władze miejskie kilku osób z grona nauczycielskiego na etaty w magistracie. Dalej wizytator pisał: „Zagadnieniami wychowawczymi zespół nauczycielski zajął się szczerze, ale przeważnie w teorii, w tym też względzie wydano szereg zarządzeń, w szczególności dotyczących ścisłego określenia obowiązków generalnej wychowawczyni dziewcząt, opieki nad organizacjami szkolnymi, itd.”²⁹

W czasie wizytacji doszło również do dość zaskakującej sytuacji. Otóż po hospitacji jednej z lekcji wizytator podjął decyzję o rozwiązaniu stosunku pracy z jednym z nauczycieli: „Zwłaszcza nauczyciel języka łacińskiego wykazał tak kardynalne braki w metodyce, a nawet tyle nieznanomości przedmiotu, że wizytujący był zmuszony do usunięcia nauczyciela już z dniem 1-go najbliższego miesiąca i do odebrania mu zezwolenia na nauczanie”. Nauczyciel musiał więc opuścić posadę od 1 lutego 1931 r. i nie mógł „dopracować” do końca roku szkolnego. Z kolei nauczyciel przyrody otrzymał zalecenie przejścia z metody akromatycznej (wykładowej) do laboratoryjnej³⁰.

Z początkiem r. szk. 1931/1932 dyrektorem szkoły został Stanisław Czerwik. Jak zauważył wizytator, był to człowiek, który poważnie podchodził do swoich zadań, miał „rozumienie dla spraw wychowawczych”, ale też był skrupulatny w wykonywaniu zarządzeń władz oświatowych. Podnosił swoje kwalifikacje, m.in. poprzez udział w szkoleniu dla dyrektorów, w którym uczestniczył w Warszawie, co w przekonaniu wizytatora pozwalało „wierzyć, że pokieruje stroną wychowawczą jeszcze głębiej i umiejętniej”³¹.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Sprawozdanie 3, k. 34.

³⁰ Sprawozdanie 3, k. 35.

³¹ Sprawozdanie 4, k. 41.

Co do grona pedagogicznego powtórzona została uwaga z poprzedniego roku, że jest ono bez charakteru, a część nauczycieli traktuje pobyt w Ostrzeszowie jako okres przejściowy w swojej karierze. Powtórnie pojawiła się także sugestia skierowana do władz miejskich, aby zatrudnić nauczycieli na stanowiskach urzędniczych w magistracie³².

Uczniowie

Z zapisów pierwszego sprawozdania z 1929 r. wynika, że do szkoły uczęszczało 139 uczniów, z czego chłopców było 115, a dziewcząt – 26. Najliczniejsza była klasa III, która liczyła 27 uczniów (odpowiednio 23 chłopców i 4 dziewczęta), natomiast najmniej uczniów uczęszczało do klasy I – zaledwie ośmioro, w tym jedna dziewczynka³³. Rok później liczba uczniów nieznacznie wzrosła. W placówce uczyło się 142 uczniów, w tym było 111 chłopców i 31 uczennic. Wynika z tego, że ubyło chłopców, a przybyło dziewcząt. Najwięcej uczniów liczyła klasa IV – 27. Wynikało to oczywiście z tego, że była ona (jako klasa III) również najliczniejsza w poprzednim roku szkolnym³⁴.

Podobnie było w następnym roku: w szkole uczyło się 144 uczniów w ośmiu klasach, 111 chłopców i 33 dziewczęta. Wszystkie dzieci były narodowości polskiej, spośród nich 139 wyznania rzymskokatolickiego, pięcioro ewangelickiego³⁵. W r. szk. 1931/1932 uczniów było 140 (103 chłopców i 37 dziewcząt), a więc cały czas stan osobowy utrzymywał się prawie na stałym poziomie. W tej liczbie było 136 uczniów wyznania rzymskokatolickiego i czworo ewangelickiego³⁶.

W kolejnym roku odnotowano podobną liczbę uczniów. Poziom nauki był jednak dość niski. Na 22 uczniów tylko 10 zdało maturę z wynikiem pozytywnym. W świetle sugestii wizytatora wynikało to przede wszystkim z braku możliwości selekcji wśród uczniów³⁷. Trzeba pamiętać, że gimnazjum to było w Ostrzeszowie jedyną szkołą średnią. Następną znajdowała się w Ostrowie, oddalonym o około 30 km.

Proces dydaktyczny

Przy okazji wizytacji przeprowadzono również hospitable zajęcia. W marcu 1929 r. wizytator uczynił to wobec kilku nauczycieli. W klasie V, na lekcji języka polskiego nie bardzo podobała mu się recytacja przez uczniów fragmentów

³² Ibidem.

³³ Sprawozdanie 1, k. 26.

³⁴ Sprawozdanie 2, k. 28.

³⁵ Sprawozdanie 3, k. 33.

³⁶ Sprawozdanie 4, k. 40.

³⁷ Sprawozdanie 4, k. 42.

Pana Tadeusza. Określił ją jako „mechaniczną”. Pochwalił natomiast nauczyciela prowadzącego zajęcia w klasie VII – „Nauczyciel młody, z temperamentem, umie wywołać u uczniów zainteresowanie”. Z kolei o księdzu prefekcie uczącym łaciny napisał, że jest dość ostry, a swoim niecierpliwym głosem paraliżuje uczniów, co przekłada się na ich nerwowe wypowiedzi. Uważał, że taki sposób nauczania nie przynosi pozytywnych skutków. Zastrzeżenia miał również do sposobu nauczania języka francuskiego, a wiedzę uczniów uznał za słabą. Jednak inna nauczycielka ucząca tego samego przedmiotu wywarła na nim dobre wrażenie – „Lekcja prowadzona [...] spokojnie, celowo z użyciem narysowanej na tablicy mapy Francji b[ardzo] skuteczna. Wyniki widocznie dobre”. Jego niezadowolenie wywołała również obserwacja lekcji historii. Uznał bowiem, że nauczyciel uczył „starym sposobem książkowym”, a uczniowie, mimo że opanowali konkretną wiedzę, nie potrafili jej syntetycznie ująć i wykorzystać³⁸.

Rok później, po przeprowadzonych hospitacjach, wizytator wyraził taką oto opinię o uczniach i poziomie nauczania: „Poziom i wyrobienie umysłowe młodzieży niższe niż w zakładach państwowych. Poważniejsze braki widoczne w opanowaniu języka polskiego w słowie i piśmie w klasach niższych (kl. VIII przeciwnie robi dobre wrażenie), w j. łacińskim i matematyce. Lepiej się przedstawia j. francuski, historia, przyroda i fizyka. Szkoła przeprowadziła staranną selekcję uczniów przy klasyfikacji rocznej, czego dowodem także wyniki egzaminu dojrzałości, który zdali wszyscy wychowankowie”³⁹. Zatem mimo pewnej słabości uczniów, działania kierownictwa szkoły oraz nauczycieli doprowadziły do tego, że wszyscy zdali egzamin maturalny.

W 1931 r. wizytator w ocenie pracy dydaktycznej odniósł się przede wszystkim do zadań pisemnych. Sformułował następujące zastrzeżenia, jakie pojawiły się po analizie wypracowań: „1) niedostateczna ilość zadań z języka polskiego i łacińskiego, 2) niestosowność tematów z języka polskiego i francuskiego, 3) brak związania prac z życiem i przeżyciami młodzieży, 4) dorywczość w powstawaniu zadań domowych i 5) długi przedział czasu między powstaniem zadania a jego poprawą”. Ogólnie uznał poziom placówki za dość niski, co przełożyło się na wydanie wielu zarządzeń. Jak zauważył, poprzez wprowadzenie godzin nadliczbowych nauczyciele próbowali usunąć braki w edukacji uczniów. Nie było to dobre posunięcie ze względu na i tak mocno przeciążonych nauką uczniów gimnazjum humanistycznego⁴⁰. Można zatem przypuszczać, że z różnych powodów nie byli w stanie zrealizować programu w trakcie lekcji.

Według zapisów sprawozdania z wizytacji w lutym 1932 r. przeprowadzone zostały hospitacje wszystkich przedmiotów, poza lekcjami religii z powodu

³⁸ Sprawozdanie 1, k. 27.

³⁹ Sprawozdanie 2, k. 28.

⁴⁰ Sprawozdanie 3, k. 35.

nieobecności prefekta. Wizytator wysunął ogólne uwagi do całego grona pedagogicznego. Poziom prowadzonych zajęć uznał za niski. Widział, co prawda, przygotowanie merytoryczne nauczycieli, ale było ono mało efektywne z powodu uchybień natury metodycznej, których sporo wskazał gronu pedagogicznemu. Ogólnie był niezadowolony ze sposobu prowadzenia lekcji. Najwięcej uwag miał do zajęć prowadzonych przez nauczyciela propedeutyki filozoficznej. Uznał, że lekceważył on swoje zadania. „Grono nauczycielskie w Ostrzeszowie winno dokładniej zapoznać się z nowymi zdobyczami naukowymi na polu metodyki, specjalnie zainteresować się wychowaniem obywatelskim [...], wzajemnie odwiedzać się na lekcjach, wejść w kontakt z seminarium nauczycielskim i korzystać w miarę możliwości z istniejących w kuratorium ognisk metodycznych, ażeby podnieść poziom nauczania tego zakładu”⁴¹.

Kuratorium skierowało nauczycieli gimnazjum ostrzeszowskiego do Poznania na kursy metodyczne z przyrody i geografii czy filologii klasycznej do Grudziądza. Widziano dobrą wolę nauczycieli, a to – zdaniem wizytatora – „wróżyło wzrostowi ku lepszemu”, tym bardziej, że poziom naukowy uczniów był niski⁴².

Sprawy wychowawcze

Podczas wizytacji w 1930 r. zwrócono również uwagę na sprawy wychowawcze. Młodzież według wizytatora robiła dobre wrażenie, a wpływ na to miały przede wszystkim czysty wygląd, a także zachowanie. Pozytywnie oceniono stosunek młodzieży obu płci wobec siebie, stwierdzając: „żadnych wykroczeń na tym tle w szkole nie ma”. W opinii wizytatora praca wychowawcza prowadzona przez grono pedagogiczne opierała się przede wszystkim na „nawiązaniu z młodzieżą serdecznych stosunków przez wyzyskanie każdej sposobności do wzajemnego zbliżenia się, poznania jej warunków życia domowego i zainteresowań pozaszkolnych”. Wykorzystywano w tym celu m.in. pogadanki, dzięki którym starano się wyrobić wśród młodych ludzi cechy potrzebne w życiu, jak pracowitość, zamiłowanie do porządku, karność czy prawdomówność. Uczono również oszczędności⁴³.

Powyższe działania miały w dużej mierze wymiar indywidualny. Szkoła starała się także wychowywać młodzież w duchu społecznym oraz zgodnie z założeniami ideału wychowania państwowego. W klasach starszych promowano samopomoc koleżeńską, zarówno w dziedzinie naukowej, jak i materialnej. Dzięki temu również ubożsi uczniowie mogli m.in. wybrać się do Poznania na

⁴¹ Sprawozdanie 4, k. 41.

⁴² Sprawozdanie 4, k. 42.

⁴³ Sprawozdanie 2, k. 29.

Powszechną Wystawę Krajową⁴⁴. Trzeba bowiem pamiętać, że udział w tym ważnym dla ówczesnej Polski wydarzeniu był niemal obowiązkowy.

Nie zapomniano o wychowaniu patriotycznym. Taki wydźwięk miały uroczyste obchody upamiętniające ofiary wojny polsko-sowieckiej z lat 1919–1920. „Obchód obejmował przemówienie o ostatnich zapasach narodu, o zdobycie wolności, a zakończył się uroczystym przyrzeczeniem młodzieży służenia wiernie Ojczyźnie”. Na koniec uczniowie złożyli kwiaty na mogiłach poległych⁴⁵.

Wychowanie społeczne, patriotyczne czy religijne realizowane było również poprzez różnego rodzaju organizacje, jak choćby Sodalicję Mariańską (męską i żeńską) czy też kółka zainteresowań. W gimnazjum działało m.in. kółko historyczno-krajoznawcze, które starało się zapoznawać uczniów z wielkimi postaciami w dziejach Polski. Aktywna była także drużyna harcerska im. Kazimierza Pułaskiego. Liczyła ona około 30 członków. Zawiązано szkolne koło Ligi Obrony Przeciwgazowej i Przeciwlotniczej. Organizowało ono pogadanki o lotnictwie, prowadziło odpowiednio tematycznie zaopatrzoną biblioteczkę czy też sekcję modelarską. Działo także kółko sportowe nastawione w lecie na lekkoatletykę, a zimą na łyżwiarstwo i narciarstwo⁴⁶.

W opinii wizytatora dopiero z początkiem r. szk. 1930/1931 grono pedagogiczne „żywo” zwróciło uwagę na sprawy wychowawcze. W szkole działały nadal Sodalicja Mariańska, drużyna harcerska. Jednakże wizytator uważał, że najprężniej działa kółko historyczne, które oprócz prezentowania referatów zajmowało się działalnością krajoznawczą i regionalizmem. Pochwalił w tym zakresie opiekuna – Stanisława Czernika. Dla przeciwwagi wskazał drużynę harcerską, która mimo posiadania harcówki – nie wykazywała żadnej aktywności. Nie zauważył również, aby na terenie szkoły zawiązał się samorząd uczniowski⁴⁷.

Trzeba przyznać, że pod względem wychowawczym ocena szkoły w czasie tej wizytacji wypadła dość miernie. Wizytator zgłaszał uwagi do organizacji świąt szkolnych i obchodów rocznic. Mniej uwag miał do działalności teatru, ale za to uznał, że w zakresie wychowania państwowego, które jako ideał wychowawczy wprowadzone zostało w 1929 r. do polskiego systemu oświaty, widoczne były duże braki i niedociągnięcia⁴⁸.

W trakcie wizytacji przeprowadzonej w lutym 1932 r. odniesiono się również do problemu wychowania państwowego realizowanego w szkole. Tym razem wizytator napisał: „Żądanie pogłębienia wychowania obywatelskiego i pań-

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Sprawozdanie 2, k. 30.

⁴⁷ Sprawozdanie 3, k. 36.

⁴⁸ Sprawozdanie 3, k. 36–37.

stwowego spotkało się z pełnym zrozumieniem obecnego kierownika i pod tym względem zakład znajduje się na dobrej drodze. Miałem możliwość stwierdzenia na lekcjach, że momenty obywatelskie są podkreślane przy każdej sposobności, nadto w tym kierunku działa pozostający samorząd uczniowski, zagadnienie wychowania obywatelsko-państwowego jest również przedmiotem obrad Rady Pedagogicznej⁴⁹. Można zatem stwierdzić, że zalecenie to zostało zrealizowane zgodnie z wymogami władz oświatowych.

Ożywioną działalność prowadziła drużyna harcerska, która skupiła się już na zadaniach wynikających ze statutu organizacji. Przygotowywała się zatem do zdobywania wyższych stopni harcerskich czy urządzania zbiórek. Swoją działalność rozszerzyła również Sodalicia Mariańska. Na jej spotkaniach pojawiła się tematyka społeczna. Dalej aktywne było koło historyczne, które miało przekształcić się w humanistyczne. Roztaczało ono opiekę nad powstającym muzeum regionalnym. Zaktywizowała się żeńska drużyna harcerska im. Józefy Joteyko. „Są zatem podstawy pracy pozalekcyjnej, poszczególnym jednakże organizacjom brak koordynacji w wysiłkach. Zaradzić temu może organizujący się samorząd uczniowski⁵⁰.”

W r. szk. 1931/1932 patronem szkoły został Kazimierz Wielki. Patrona obrano ze względu na to, że właśnie on był budowniczym zamku ostrzeszowskiego. Wkrótce zorganizowano „Tydzień Kazimierza Wielkiego⁵¹.”

Z końcem r. szk. 1931/1932 placówka zmieniła właściciela. Od września nie była już prowadzona przez miasto, a stała się własnością księży salezjanów, którzy zmienili nieco jej charakter, ale z powodzeniem prowadzili szkołę do wybuchu II wojny światowej, jak również po jej zakończeniu, aż do momentu przejścia jej przez władze państwowe.

Powyzsze rozważania, dokonane w oparciu o analizę tylko jednego, ale niezwykle ciekawego (i uznać można) w miarę obiektywnego źródła, mogą stanowić nie tylko przyczynek do dziejów opisywanej szkoły, ale również do historii oświaty w mieście i powiecie ostrzeszowskim.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne Księży Salezjanów. Ostrzeszów, sygn. 336, Sprawozdanie z wizytacji miejskiego gimnazjum koedukacyjnego w Ostrzeszowie.

⁴⁹ Sprawozdanie 4, k. 40.

⁵⁰ Sprawozdanie 4, k. 42.

⁵¹ Ibidem.

Źródła drukowane

Rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1 maja 1929 r. w sprawie nadawania prywatnym szkołom średnio ogólnokształcącym i seminariom nauczycielskim praw szkół państwowych, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” 1929, nr 6, poz. 75.

Literatura przedmiotu

Gołdyn P., *Działalność Gimnazjum Koedukacyjnego Księży Salezjanów w Ostrzeszowie w świetle zachowanych sprawozdań z wizytacji kuratorskich z lat 1933–1939*, „Seminare” 2022, t. 43, nr 3, s. 123–140.

Graf W., *Ostrzeszów. Seminarium Nauczycielskie*, Ostrzeszów 1993.

Niewęglowski J., *Wychowawczo-społeczna działalność salezjanów w Polsce w latach 1989–1989*, Warszawa 2011.

Skrobacz W., *Miejskie Koedukacyjne Gimnazjum Humanistyczne 1920–1939*, [w:] *W cieniu kasztanów. Księga życia Szkoły w latach 1920–2000*, red. M. Krysińska-Wawrzycka, Ostrzeszów 2000, s. 9–19.

Żurek W., *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900–1963. Rozwój i organizacja*, Lublin 1996.

Dr hab. Piotr Gołdyn, prof. Uniwersytetu Kaliskiego, pracownik badawczy w Instytucie Interdyscyplinarnych Badań Historycznych. Zainteresowania naukowe: dzieje oświaty w Polsce i Europie Wschodniej w XIX i XX w., ze szczególnym uwzględnieniem okresu dwudziestolecia międzywojennego. Publikacje (wybór): *W kręgu polsko-rumuńskiej współpracy oświatowej w pierwszej połowie XX wieku. Wybrane aspekty*, Poznań-Kalisz 2017; *Źródła do dziejów szkolnictwa w XX wieku. Sprawozdania szkolne – protokoły rad pedagogicznych – kroniki szkolne*, Poznań 2019. Członek towarzystw naukowych w Kaliszu, Łomży i Wieluniu.

Data zgłoszenia artykułu: 7 maja 2023 r.

Data przyjęcia do druku: 16 listopada 2023 r.